



## Sytuacja na Białorusi w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę

Anna Maria Dyner

Współdziałania Białorusi w rosyjskiej agresji na Ukrainę będzie miało istotne konsekwencje, utrwalać jej izolację międzynarodową i pogłębiać dotychczasowe problemy gospodarcze. Choć w krótkiej perspektywie nie zmieni to polityki białoruskich władz, w dłuższej może znacząco na nią oddziaływać. Państwa UE, w tym Polska, powinny kontynuować swoją obecną politykę utrzymywania sankcji przy jednoczesnym wsparciu społeczeństwa obywatelskiego.

**Białoruskie wsparcie dla rosyjskiej agresji.** Jeszcze przed rozpoczęciem inwazji Rosji na Ukrainę [24 lutego br.](#) Białoruś udostępniła swoje terytorium rosyjskim wojskom – głównie z 35. i 36. Armii Ogólnowojskowej Wschodniego Okręgu Wojskowego. Oficjalnie rosyjskie jednostki przybyły na Białoruś pod pretekstem sprawdzenia stanu gotowości bojowej sił Państwa Związkowego i ćwiczeń „[Sojusznicze zdecydowanie](#)”. Po manewrach pozostały na Białorusi, z której terytorium została wyprowadzona ofensywa zmierzająca do zajęcia Kijowa. Strona białoruska zapewniała też siłom rosyjskim [wsparcie tyłowe](#) (głównie w postaci leczenia rannych), aprowizacyjne i logistyczne oraz ochronę powietrzną.

Alaksandr Łukaszenka w obawie przed protestami społecznymi nie zdecydował się jednak na bezpośredni udział białoruskiej armii w działaniach zbrojnych na Ukrainie. Taka decyzja obniżyłaby jeszcze poparcie dla niego, szacowane obecnie na nie więcej niż 25%, gdyż przeciw udziałowi w wojnie, według danych Chatham House, opowiedziało się aż 97% ankietowanych Białorusinów. Łukaszenka nie chciał też brać odpowiedzialności za ofiary wśród białoruskich żołnierzy, co mogłoby podważyć jego pozycję wśród struktur siłowych – obecnie kluczowego wewnętrznego gwaranta przetrwania systemu. Istotne znaczenie miała też stosunkowo niewysoka zdolność bojowa białoruskiej armii. Według publicznych statystyk (np. „The Military Balance”), choć liczy ona 45,5 tys. żołnierzy, tylko ok. 10 tys. jest utrzymywanych na wystarczającym poziomie gotowości, aby podejmować działania operacyjne. Z tej puli znaczna część wzięła udział

w manewrach „Sojusznicze zdecydowanie”, co osłabiło ich potencjał bojowy (zużycie sprzętu i amunicji, zmęczenie działaniami bojowymi w warunkach zimowego poligonu).

Jednocześnie na Białorusi miały miejsce akty sabotażu wymierzone w rosyjskie wojska, polegające głównie na próbach wykolejania pociągów ze sprzętem wojskowym. Białoruskie służby w związku z tymi wydarzeniami zatrzymały już co najmniej kilka osób, w tym pracowników kolei. Jeśli czyny przez nich popełnione zostaną zakwalifikowane jako akt terroru, zatrzymanym grozi kara śmierci. Białorusini angażują się ponadto w walki po stronie Ukrainy, tworząc tam ochotnicze jednostki i działając w obronie terytorialnej. Najbardziej znany jest liczący obecnie ok. 300 osób batalion im. Kalinowskiego, który wchodzi w skład sił zbrojnych Ukrainy. Jego żołnierze brali udział w działaniach zbrojnych głównie w okolicach Kijowa. Ich deklarowanym celem jest walka nie tylko o niezależność Ukrainy, ale – w dalszej perspektywie – także Białorusi. Liderka białoruskiej opozycji Swiałłana Cichanouska wskazuje również, że przegrana przez Rosję wojna na Ukrainie, i w związku z tym osłabienie państwa rosyjskiego, da szansę na demokratyzację Białorusi.

**Sytuacja polityczna.** Od [wyborów w sierpniu 2020 r.](#) białoruskie władze rozkręciły spiralę represji w stosunku do własnych obywateli (według organizacji Wiasna broniącej praw człowieka 1127 osób ma obecnie status więźnia politycznego), instytucji społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych mediów. Niemal wszystkie niezależne organizacje musiały zaprzestać działalności, a część prowadzi ją spoza Białorusi. Tym samym

zorganizowane 27 lutego [referendum konstytucyjne](#) i wcześniejsze konsultacje społeczne w sprawie zmiany ustawy zasadniczej nie miały nawet pozorów demokratycznego procesu. Za najważniejsze reformy należy uznać odejście od statusu państwa nieatomowego oraz zainicjowanie nowego organu władzy – Ogólnobiałoruskiego Zjazdu Ludowego. Wprowadzenie takiej instytucji do systemu władz państwowych można jednak uznać jedynie za częściowe spełnienie [oczekiwań rosyjskich władz](#), które po [wyborach z 2020 r.](#) miały domagać się m.in. zmniejszenia kompetencji prezydenta i zwiększenia znaczenia parlamentu, w tym wzmocnienia wpływu partii prorosyjskich na politykę. Ta ostatnia zmiana byłaby jednak znaczną reformą systemu politycznego Białorusi, stąd też opór ze strony białoruskich władz, które od 2000 r. nie wydały ani jednej zgody na rejestrację nowych partii politycznych.

**Sytuacja gospodarcza.** Bank Światowy ocenia, że białoruska gospodarka może w tym roku skurczyć się o 6,5%. Prognozy niezależnych białoruskich ekonomistów wskazują, że spadek PKB może wynieść od 15 do ok. 20%, a eksport zmniejszy się o 1/3. Dla porównania w 2021 r. wzrost PKB wyniósł 2,3%, a w 2020 r. zmniejszył się o 0,9%. Przyczyną będą [sankcje](#) nakładane na Białoruś (głównie przez UE i USA) w związku z jej polityką wewnętrzną i agresją na Ukrainę, które mogą spowodować zmniejszenie PKB o 6–8%. Kolejną przyczyną spadków będzie kurczenie się rosyjskiej gospodarki, również spowodowane m.in. przez [zachodnie](#) sankcje. Zapowiadany jest też wzrost inflacji na Białorusi nawet od 21% (Bank Światowy) do 40% (niezależni ekonomiści) oraz zarejestrowanego bezrobocia do 8% (obecnie sięga ono ok. 4%).

Wojna na Ukrainie spowodowała, że Białoruś traci najważniejszych partnerów handlowych: w 2021 r. 23,9% eksportu przypadło na państwa UE, 13,6% na Ukrainę. Z powodu zachodnich sankcji, wprowadzonych jeszcze w 2020 r., w 2021 r. zmniejszył się też dochód Białorusi ze sprzedaży uzbrojenia. Jeszcze w 2018 r. wielkość eksportu odpowiadała równowartości 2,1% PKB (zgodnie z danymi Banku Światowego PKB Białorusi wynosiło wtedy 60 mld dol.). Utrata wpływów z najbardziej dotychczas dochodowych sektorów, takich jak produkcja nawozów sztucznych i wyrobów ropopochodnych – spowodowana obostrzeniami nałożonymi na Białoruś w wyniku jej udziału w agresji na Ukrainę – wyniesie natomiast, według oficjalnych szacunków, co najmniej 10% założonych dochodów na 2022 r. (czyli ok. 840 mln dol.). Jedną z konsekwencji zaangażowania Białorusi w wojnę na Ukrainie

jest też obniżenie przez międzynarodowe agencje ratingowe oceny tego państwa do poziomu wskazującego, że jest na granicy wyptalności.

**Wnioski i rekomendacje.** Ze względu na sytuację [militarną na Ukrainie](#) i wycofanie z północy tego państwa oddziałów rosyjskich, a także z powodu sprzeciwu białoruskiego społeczeństwa i grożących Białorusi dalszych konsekwencji międzynarodowych, decyzja o zaangażowaniu białoruskich SZ w wojnę nie jest zapewne obecnie rozważana. Białoruś nadal będzie jednak odgrywała istotną rolę w rosyjskiej polityce wobec NATO i Ukrainy. Utrzymanie na Białorusi rosyjskiego kontyngentu wojskowego nie tylko będzie stanowiło stałe zagrożenie dla północnej Ukrainy, w tym Kijowa (co zmusi to państwo do pozostawienia tam części sił, które mogłyby podjąć walkę na wschodzie), ale – w dłuższej perspektywie – zmieni równowagę sił w regionie. Pozostawienie przez Rosję wojsk na Białorusi, co nie było przesądzone przed rozpoczęciem wojny, wzmocni też rosyjską kontrolę nad tym państwem, a białoruskim władzom uniemożliwi prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zwłaszcza próbę podjęcia szerszego dialogu z państwami zachodnimi. Białoruś będzie też coraz częściej i na większą skalę wykorzystywana przez Rosję do prowadzenia działań hybrydowych wymierzonych w państwa UE i NATO, w tym wschodniej flanki. Może być użyta jako pośrednik w cyberatakach czy [destabilizacji sytuacji przy granicy](#) z państwami NATO.

Pogłębiające się uzależnienie od Rosji i pogarszająca się sytuacja gospodarcza nie spowodują jednak, że w perspektywie średniookresowej (2–3 lata) białoruskie władze zmienią swoją politykę. Ze względu na wysoki poziom zastraszenia społeczeństwa nie należy również oczekiwać, że stanie się to powodem powszechnego społecznego buntu. W dłuższym czasie sytuacja ta może się jednak zmienić, np. ze względu na znaczący wzrost niezadowolenia społecznego czy ewentualne zmiany w Rosji, która może nie być w stanie w wystarczający sposób wspierać politycznie i finansowo białoruskie władze.

UE i inne państwa zachodnie powinny więc, obok utrzymania sankcji, nadal konsekwentnie realizować politykę wsparcia instytucji społeczeństwa obywatelskiego oraz białoruskiej emigracji politycznej. Kluczowe będzie też zapewnienie dostępu do niezależnej informacji na temat polityki państw zachodnich poprzez media, w tym społecznościowe (jak platforma Telegram), a za pośrednictwem mediów rosyjskojęzycznych – kierowanej również do społeczeństwa rosyjskiego.